

**WZMACNIAJĄC SIŁĘ NASZEGO PAŃSTWA —
WZMACNIAMY ŚWIATOWY FRONT POKOJU!**

Cena egzemplarza zł **5**
zacznie i ciekawym
wynagrodzeniem sprzedawcy

ILUSTROWANY

Wydanie B.

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

KURIER POLSKI

Rok V Centralna telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Naczelný redaktor 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10-12 Niedziela, dnia 2 października 1949 r. Konto PKO „Zryw” nr V1-185. PKO IKP nr V1-146 Konto żyrowe nr 5622 w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy Nr 271

Historyczna uchwała konferencji Chin Ludowych

„Głosuję za pokojem!”

Nota Rządu RP.

do Jugosławii
Rząd FLRJ
podeptał umowę o przyjaźni z 18.3.1946

Wielka karta narodu chińskiego

Sprawa przedstawicielstwa w ONZ

Wśród powszechnego entuzjazmu pierwsza plenarna sesja politycznej konferencji konsultatywnej Chin Ludowych uchwaliła jednogłośnie „wspólny program politycznej konferencji konsultatywnej”. Ta wielka karta narodu chińskiego ma moc obowiązującą na terenie całego kraju. Plenarna sesja zatwierdziła również zasady wyboru rady centralnego rządu ludowego i narodowego komitetu politycznej konferencji konsultatywnej Chin Ludowych. Postanowiono, że rada centralnego rządu ludowego, będąca

Goście zagraniczni na Krajową Konferencję Młodzieży

W ZWIĄZKU z rozpoczynającą się dziś w Warszawie Krajową Konferencją Młodzieży, do stolicy przybyli przedstawiciele młodzieży radzieckiej, młodzieży Czechosłowacji, Rumunii, Malajów, Iranu, Argentyny i wolnej młodzieży niemieckiej, którzy wezmą udział w obradach konferencji.

Przybyła również wiceprzewodnicząca Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Frances Darion.

Zawieszenie w urzędowaniu merów francuskich

za głosowanie na rzecz pokoju

RZĄD francuski zawiesił w urzędowaniu merów w miejscowościach Romilly - Sur - Seine, Donzenac, Nespoules i St. Pardoux-Ortigier za niestosowanie się do instrukcji prefektów w sprawie głosowania na rzecz pokoju.

W związku z tym mer Ivry pod Paryżem wystosował list do prefekta departamentu Sel, stwierdzając, że okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych wymierzony jest przeciw głosowaniu na rzecz pokoju i jest sprzeczny z konstytucją.

Wśród najwyższym organem władzy państwowej, ma się składać z przewodniczącego, sześciu zastępców i 56 członków. Plenarna sesja uchwaliła, że centralny rząd ludowy złoży — po swym ukonstytuowaniu się — deklarację, nie uznającą przedstawicielstwa rządu kuomintangowskiego na Gen. Zgromadzeniu ONZ. Polityczna konferencja konsultatywna opracowała wspólny program, stwierdzający m. in.:
Ludowa Republika Chińska jest państwem nowej demokracji, tj. demokracji ludowej. Republika ta sprawuje dyktaturę ludowo-demokratyczną, pod kierownictwem klasy robotniczej, opartą o sojusz robotniczo-chłopski i skupiającą wszystkie klasy demokratyczne i wszystkie narodowości w Chinach.

Centralny rząd ludowy musi doprowadzić ludową wojnę wyzwoleńczą do samego końca, wyzwoić całe terytorium Chin i zakończyć dzieło zjednoczenia Chin.

Ludowa Republika Chińska musi znieść wszystkie uprawnienia krajów imperialistycznych w Chinach, skonfiskować kapitał

(Ciąg dalszy na str. 6)



Walka o pokój jest hasłem dnia w całej Francji. Z inicjatywy organizacji postępowych społeczeństwa francuskie manifestuje swoją solidarność z światowym obozem pokoju składając głosy do specjalnych urn. Międzynarodowy Dzień Pokoju będzie kulminacyjnym punktem tego niezwykłego i zarazem potężnego referendum ludowego.

Wielki wiec w Warszawie

Dnia 2 października o godz. 11 w Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój odbędzie się wielki wiec pokoju na Placu Zwycięstwa w Warszawie.

Hodowla tarpanów w Puszczy Białowieskiej

W Białowieży odbyła się konferencja poświęcona zagadnieniom hodowli tarpanów na terenie Puszczy Białowieskiej. Po stanowiono część tarpanów nie mających dla hodowli większego znaczenia usunąć z rezerwatu i przekazać innym ośrodkom. M. in. 5 koników leśnych otrzymają zakłady hodowli zwierząt przy Uniw. Poznańskim. Ponadto w najbliższym czasie 1 tarpan oraz żubr „Pustelnik” zostaną przekazane do wrocławskiego ZOO, a 1 tarpan do Lasku Wolskiego pod Krakowem. Pozostałe w rezerwacie białowieskim tarpany będą stanowiły materiał do regeneracji konika leśnego.

Ograniczenie zużycia prądu w okresie jesienno - zimowym

WZOREM lat ubiegłych, od 1 października w szeregu województw obowiązywać będą ograniczenia zużycia prądu elektrycznego. Nie przewiduje się ograniczeń jedynie w okręgu pomorskim, mazurskim i białostockim.

W okręgu poznańskim ograniczenia będą obowiązywały tylko przez listopad, grudzień i styczeń, w okręgu zaś szczecińskim — wprowadzone będą w razie potrzeby.
Znacznie ostrzejsze ograniczenia zużycia energii elektrycznej obowiązują w krajach o zupełnie niezniszczonych urządzeniach energetycznych, jak np. w Anglii. Również we Francji, gdzie w wyniku realizacji planu Marshalla wstrzymano budowę nowych hydroelektrowni — obowiązują bardzo ostre ograniczenia.

Terror antykomunistyczny w Izraelu

DZIENNIK „Kolhaan” ogłosił artykuł gen. sekretarza komunistycznej partii Izraela Mikunisa pt. „Terror antykomunistyczny w Izraelu”. Mikunis podkreśla, że terror antykomunistyczny w Izraelu „zmierza do tego, by osłabić czujność narodu w obliczu niebezpieczeństwa hegemonii amerykańskiej jak również do tego, by odwrócić uwagę narodu od polityki rządu, godzącego w stopę życiową ludności i w jego podstawowe prawa wolnościowe.”

STAN POGODY

DZIŚ w dzielnicach północnych zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże z lokalnym drobnym opadem. W pozostałych dzielnicach pogodnie z rannymi zamgleniami i mgłami. Temperatura około 22 st. Słabe wiatry zmieniają się na północy kraju, z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Gazy łzawiące na strajkujących w Buffalo

PODCZAS trwającego już 16-ty tydzień strajku robotników zakładów „Bell Aircraft” doszło do gwałtownych zaisc. Kilku dziesięciu uczestników strajku odniosło rany. Ponadto rannych zostało 25 urzędników policyjnych i łamistraków.

Do starcia doszło w chwili, gdy grupa łamistraków zaatakowała linię pikiet, złożoną z 200 kobiet, chcąc przedostać się do fabryki. Łamistrakowie otrzymali posiłki na samochodach. Pomagała im policja w liczbie 100 osób, którą początkowo starała się odepchnąć pikiety, później zaś zaatakowała strajkujących granatami z gazem łzawiącym. Użyto nawet helikoptera, z którego spadały również granaty z gazem łzawiącym. Strajkujący postugi-

Od jutra - czas zimowy

Minister Administracji Publicznej zarządził wprowadzenie czasu zimowego z dniem 2 października rb.
W związku z tym należy w nocy z soboty 1 października na niedziele 2 października br. o godzinie 3 cofnąć wskazówki zegarów o jedną godzinę.

Uważając taki stan rzeczy za niedopuszczalny, Rząd Polski domaga się stanowczo zaprzestania wrożej polskiej działalności ambasady FLRJ w Warszawie i żąda niezwłocznego onuszczenia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez następujących członków ambasady FLRJ w Warszawie: radcę ambasady p. Ante Rukavina, attaché wojskowego, pułk. Janko Susnara, zastępcę attaché wojskowego, mjr Benica Vlahovica, kpt. Milosa Bazica, podoficera Vlad. mjr. Kodera, attaché handlowego, p. Dragomira Maravica, zastępcę attaché handlowego, p. Panto Lukica oraz attaché prasowego p. Bogdanke Ciplic.

Pod znakiem „Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój”

Intensywne przygotowania we wszystkich krajach

Z CAŁEGO kraju masowo napływają wiadomości o wiecach i zebraniach w zakładach pracy i na wsi na których, społeczeństwo Polski manifestuje niezłomną wolę walki o trwały pokój. W samej stolicy i woj. warszawskim odbyło się łącznie ponad 500 zebrań. W woj. warszawskim w zebraniach uczestniczyło ponad 130.000 robotników i chłopów. Szczególnie imponujące wypadły wielkie zgromadzenia robotnicze w Żyrardowie, Pruszkowie, Ożarowie i Płocku. Wśród ogólnego entuzjazmu zobowiązywało się wszędzie do wzmocnienia wydajności pracy i do spotęgowania walki o trwały pokój.

Nie mniej intensywne przygotowania dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój czynione są zagranicą.

WE WŁOSZECH apel ogólnokrajowego komitetu obrońców pokoju znalazł żywy oddźwięk w całym społeczeństwie. M. in. organizuje się liczne masowe zebrań i wiece ludowe. W wielu prowincjach włoskich młodzież rozpaliła tzw. „żniwie pokój”.

W BELGII na zebraniach informuje się ludność o uchwałach Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Paryżu i Wszelchniowej Konferencji Zwolenników Pokoju w Moskwie. Dnia 2 października we wszystkich większych miastach prowincjonalnych Belgii odbędą się wiece w obronie pokoju. Sztafety z tych miast pędzą do Brukseli, gdzie w Teatrze Flamandzkim zorganizowane będzie masowe zgroma-

czenie. W wielu miastach odbędą się okolicznościowe koncerty i pokazy filmowe.

W CZECHOSŁOWACJI przygotowania do „Międzynarodowego Dnia Pokoju” odbywają się pod hasłem „Monachium” nigdy się nie powtórzy”.

W RUMUNII poczta wydaje specjalną serię znaczków z okazji „Międzynarodowego Dnia Pokoju”. Znaczek wyobraża posąg żołnierza radzieckiego na bukarzeszteńskim Placu Zwycięstwa.

NA WĘGRZECH prasa poświęca wiele miejsca obchodowi Dnia Pokoju, podkreślając, że będzie to kontynuacja Kongresu Pokoju w Paryżu i Pradze oraz podobnych manifestacji na rzecz pokoju, jakie odbyły się w różnych krajach.

Na Placu Wolności w Budapeszcie odbędzie się wielki wiec,

na którym wygłosi przemówienie min. kultury ludowej Revai. Wieczorem w różnych punktach miasta wykonany zostanie bogaty program artystyczny dla mas pracujących. Na wiecach w licznych miejscowościach prowincjonalnych, przemawiać będą wybitni przedstawiciele świata politycznego i kulturalnego oraz związków zawodowych.

W ALBANIИ organizacje polityczne i społeczne deklarują swe poparcie dla „Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój” i wzywają swoich członków do masowego wzięcia udziału w manifestacjach pokojowych w dniu 2 października.

Okolicznościowe odezwy i rezolucje wydały m. in.: Związek Robotników Albańskich i Związek Pracującej Młodzieży Albańskiej.

Odezwa ZAMP

ZARZĄD Gł. Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej wydał odezwę do studentek i studentów Polski Ludowej z chwilą rozpoczęcia roku akademickiego.

Odezwa wzywa wszystkich studentów do traktowania studiów jako najbardziej szlachetnego obowiązku wobec ludowo-demokratycznej Ojczyzny. Zwracając się do ZAMP-owców odezwa podkreśla, że obowiązkiem ich, jako przodujących i najbardziej świadomego oddziału młodzieży studiującej, jest przodowanie w nauce oraz organizowanie racjonalnego uczenia. W zakończeniu odezwa wzywa do walki o pełną demokratyzację szkolnictwa wyższego w szeregach Federacji Polskich Organizacji Studenckich.

50 Jugosłowian zamordowanych przez siepaczy Tito

DZIENNIK „Tempo” donosi, iż na granicy włosko-jugosłowiańskiej tytuwscy strażnicy wymordowali w bestialski sposób 50 przeciwników Tito, usiłujących przedostać się na terytorium włoskie. Z grupy uchodźców uszło z życiem zaledwie 2 ludzi, którym udało się zbiec na terytorium Włoch.

II Kongres Stron Demokratycznego rozpoczął obrady

W AULI Politechniki Warszawskiej rozpoczął obrady II kongres Stronnictwa Demokratycznego z udziałem ponad 1000 delegatów przybyłych z całego kraju.

W obecności premiera Cyrankiewicza, członków Rady Państwa i członków rządu z wicepremierem Korzyckim na czele, obrady Kongresu otworzył prezes Rady Naczelnej Stron Demokratycznych prof. Michałowicz po czym przewodnictwo objął wiceprezes Sejmiku Barcikowski. Zadaniem Kongresu — oświadczył wiceprezes Barcikowski na wstępie — jest opracowanie planu na przyszłość w marszu wspólnym z awangardą ruchu rewolucyjnego — z partią robotniczą i partiami chłopskimi — do socjalizmu.

Po odczytaniu listu prezydenta RP Bolesława Bieruta nadesłanego do prezydium Kongresu, głos zabrał premier rządu RP Cy-

rankiewicz. Dalsze przemówienia powitalne wygłosili: pos. Albrecht — w imieniu KC PZPR, pos. Baranowski — w imieniu SL i PSL, oraz F. Richter — w imieniu Czechosłowackiej Partii Socjalistów.

Z kolei wśród długotrwałych okłasków głos zabrał sekretarz gen. Stron, Demokratycznego wiceamin. Chain.

Obrady trwają.

Wojska ludowe naprzeciw portu Amoy

W depeszy z Kantonu Reuter podaje oświadczenie rzecznika Kuomintangu, który przyznał, że chińskie wojska ludowe zajęły wszystkie przyczółki mostowe na kontynencie na przeciwko portu Amoy, znajdującego się na wyspie

Portier

TADEUSZ KRASZEWSKI

KLUBU MANKUTÓW

70

Oboje, Elżunia i Wiktor, wypełnili ściśle te polecenia, mimo woli poddając się przekonaniu, że wszystko to ma istotny sens i cel przemyślany.

Wiktor próbował jeszcze kwestionować logikę postępowania, gdy Żylasty, natychmiast po jego powrocie do domu, zaproponował:

— A teraz chodźmy się przejść!

— Przecież nie możemy zostawić Stefana!

— Usnął właśnie — oświadczył beztrząsco Żylasty — Pan Kwita będzie czuwał nad spokojem jego snu. Nie obawiaj się. Wrócimy na czas. Zaufaj mi, że wszystko dobrze przemyślałem i obliczyłem.

Gulden znów uległ.

Wyszli z domu i skierowali się w stronę śródmieścia. Nagle Żylasty zagadnął:

— A napisałeś wreszcie ten swój wywiad z Kragerem?

— Ale skąd! Zupelnie mi to wywierało z głowy. Gotów jestem go obrazić.

— I miałbyś rację. Robisz z człowieka wariata. Naga bujesz go o wywiad i przez dwa tygodnie nie piszesz ani słowa. Powinieneś jednak wstąpić do niego i jakoś się przed nim wytłumaczyć.

— Postaram się dziś napisać, a jutro zatelefonuję z przeprosinami. I od razu powiem, kiedy wywiad będzie umieszczony.

— Wątpię, czy dziś napiszesz. Na pewno znów stanie ci coś na przeszkodzie — roześmiał się Żylasty. — Wiesz co! Zbliżamy się akurat do jego domu. Wstąp na chwilę, jeśli jest u siebie, a jeśli go nie ma, napisz kartkę i zostaw u portiera.

— Przecież mi się tak znowu nie pali! — wykręcał się Gulden.

Jutro zatelefonuje.

— Widzę, że w czasie wakacji zapominasz o dobrych obyczajach, jakie obowiązują w stosunkach z ludźmi. Nie wykręcaj się. Chodź! Wstąpię z tobą razem do Kragera. Jest dziesiątka po ósmej. O tej porze bywa zwykle w domu

— Pójdiesz ze mną?! Czy masz do niego interes? Nie wiedziałem, że go w ogóle znasz.

— Poznałem niedawno i z punktu zblżyliśmy się ze sobą bardzo.

Pociągnął Guldena do bramy i, nim ten zdążył zaprotestować, pytał już portiera.

— Czy dyrektor Krager jest u siebie?

— Jest! — odparł portier obrzucając ich badawczym spojrzeniem, — ale nie wiem czy panów przyjmie...

Jesteśmy zamówieni — stanowczym tonem oświadczył Żylasty i zdecydowanym krokiem poszedł ku schodom.

Portier chciał protestować, ale w tej chwili do sieni wszedł jakiś nowy gość i oderwał jego uwagę od dziennikarzy.

— Nie można zbyt cieżko celować się z cerberami. Lubią udawać ważnych — mruzczał Żylasty wchodząc po schodach i dzwoniąc do mieszkania dyrektora teatru.

Dyrektor Krager otworzył sam drzwi i zdziwionym wzrokiem spojrzął na swoich gości.

— Proszę panów do pokoju. Bardzo miła niespodzianka — zapraszał — Czy jakaś sprawa sprowadza panów do mnie?

Żylasty nie poczuwał się zupełnie do obowiązku uświadomienia tej zainicjowanej przez siebie wizyty, więc Gulden, wściekły na przyjaciela, musiał wziąć na siebie obowiązek zagażenia rozmowy. Zaczął się obszerne i wymowne usprawiedliwiać, że zwichnięcie nogi w czasie wakacji nie pozwoliło mu na napisanie wywiadu, że czuł się w obowiązku wytłumaczyć, że teraz już napewno napisze i wywiad pojawi się w gazecie w dniach najbliższych.

Dyrektor wysłuchiwał uprzejmie tłumaczeń, ale mimo pozorów zainteresowania, jakie starał się okazywać, znać było że nie zważa co do niego mówią.

Żylasty tymczasem rozsiadł się na fotelu, z taką mi-

ŁAŃCUCH OFIAR

na odbudowę Zamku Warszawskiego

Narodowe zabytki kulturalne i pomniki historyczne stanowią własność całego narodu. Cały też naród odbuduje zniszczony wandaliskim Zamek Warszawski, który stanie się łańcuchem wiążącym z naszą przeszłością historyczną dzisiejsze pokolenie budujące przyszłość.

Redakcja „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” wzywa swych wszystkich Czytelników do składania ofiar na odbudowę Zamku. W tym celu otworzyła listę składek, która będzie drukować na łamach swego pisma. Zadeklarowane sumy należy wpłacać na konto Ilustrowanego Kuriera Polskiego w Bydgoszczy, konto PKO nr VI-1720 [łańcuch ofiar na odbudowę Zamku Warszawskiego]. O wpłacie i wezwaniu dalszych osób do kontynuowania łańcucha (podając ich dokładne adresy) prosimy zawiadomić redakcję IKP — Bydgoszcz, Armii Czerwonej 20 — na piśmie.

Lp.	Nazwisko	Kwota zł	Wzywa do kontynuowania łańcucha
496.	Franciszek Płotek, wicedyr. Deleg. Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik”, Bydgoszcz	1.000	
497.	dr Franciszek Tywuszyk — Koronowo	1.000	wzywa: Stanisława Montowskiego [Debrzno, pow. Człuchów, Rynek 13].
498.	Turnus wrześnieowy kuracjuszy Sanatorium PKP w Dusznikach-Zdroju [z inicjatywy Dominika Złotkowskiego — prac. PKP Dyr. Wrocław, Edmunda Bachorskiego — prac. PKP Dyr. Gdańsk i Adama Adamskiego — prac. PKP — Dyr. Kraków]	4.715	wzywa: następne turnusy kuracjuszy Sanatorium PKP w Dusznikach-Zdroju.
499.	Franciszek Hajdukiewicz — Sopot	500	wzywa: Jana Marynowskiego, prezesa Zw. Inw. Woj. RP [Sopot, Kordeckiego 8], Zbigniewa Barańskiego, wiceprez. Zw. Inw. Woj. RP [Sopot, Stalina 776], Stanisława Chrabaszczewskiego, sekr. Zw. Inw. Woj. RP [Sopot, Pl. Wolności 11], Henryka Pawluczka [Sopot, Stalina 760], Mikolaja Kozłowskiego [Sopot, Bitwy pod Płowcami 18], Czesława Kiełbowski [Sopot], Jana Kozłowskiego [Sopot, Rokossowskiego 25].
500.	Stanisław Andrzejczak, st. asystent RUTT — Toruń	200	wzywa: Wandę Frycz, Józefa Rataja, Bolesława Urbańskiego, Brunona Urbańskiego, Lucję Tadajewską — wszyscy RUTT Toruń i Rozalię Skrzypkowiak [Ołoczn p-fa Ołoczn].
501.	Alojzy Szachta, kier. Agencji PT — Skórka	300	wzywa: Jana Meggera, nac. OUP [Złotów], nacelników UPT: Krąjenka, Tarnówka, Lipka k. Złotowa, Zakrzewo; kierowników agencji PT: Głupczyn, Górzno, Kleszczyna, Łąkie, Kujan, Stare Gronowo, Stara Wiśniewka, Święta.
502.	Władysław Solarczyk, st. asystent RUTT — Toruń	50	wzywa: Antoniego Groblewskiego, Irenę Simon, Bronisławę Szubryczyńską, Leokadię Górską, Natalię Hass — wszyscy RUTT Toruń.
503.	Felicja Kossowska — UMK Toruń	300	wzywa: Wandę Głębowską [Toruń, Warszawska 6].
504.	Józef Szwej, nac. UPT — Toruń 3	300	wzywa: Helenę Łukaszewską, Stefana Ciechanowskiego, Józefa Duliszewskiego — wszyscy UPT Toruń 3.
505.	Władysław Harasymuk, insp. okr. GAL — Gdynia	500	wzywa: Stanisława Rybińskiego, dyr. Stoczni Gdynińskiej [Gdynia, Czechosłowacka], Wacława Sztaba, st. mech. [Gdynia, Abrahama 2-17], Zygmunta Truszczyńskiego, kpl. S/S „Rataj” [Sopot, Helska 2], Gustawa Ledwonia, st. mech. S/S „Rataj” [Gdynia, ul. Dyw. Syberyjskiej 1], Romualda Krzyżę, st. mech. S/S „Kosciuszko” [Gdynia, Starowiejska 7-5], Jerzego Gawlikowskiego, st. mech. S/S „Kiliński” [Sopot, Chodakiewicza 11], st. mechanika S/S „Opole” [Gdynia, Mickiewicza 25], Jana Kilanowskiego [Gdynia, Czolgistów 5], Jarosława Szablowskiego [Gdynia, Węglowa 30, f-ma Złom i Metale].
506.	Józef Bełczowski, insp. okr. GAL — Gdynia	500	wzywa: Edmunda Ruszczyńskiego, kpl. S/S „Słask” [Gdynia-Orlowo, Techniczna 19], Kaz. Stępniewskiego, st. mech. M/S „Czech” [Gdynia, Legionów 23-17], Stanisława Maleckiego, insp. GUM [Gdynia, Kwidzińska 8], Helenę Kijowską, farm. [Gdynia, Kwidzińska 4], H. Szmitkowskiego, insp. GAL [Gdynia, Portowa 13], Dorę Lewin — GAL [Gdynia, Portowa 15], Wacława Czarnowskiego, dyr. Stoczni Gdańskiej [Gdańsk-Wrzeszcz, Politechniczna 2], Jerzego Doerffera, kier. konstr. Stoczni Gdańskiej [Gdańsk-Wrzeszcz, Kliniczna 1b], Antoniego Styka — GAL [Gdynia, Portowa 15].

na, jakby miał ochotę zabawić tutaj dłużej. Rozglądał się po pokoju. Widząc stojącą na krześle otwartą walizkę, wskazał na nią ręką i zapytał niedbale.

— Wyjeżdża pan dokąd, dyrektorze?

— Przeciwnie! Wróciłem w Warszawę. Przepraszam panów bardzo. Zaraz ją stąd wynoszę.

Mimo protestów gości, zamknął walizkę i wyniósł ją z pokoju.

W czasie jego kilkuminutowej nieobecności żaden z przyjaciół nie odezwał się ani słowem. Gulden, choć miał ochotę nawymyślać Żylastemu, milczał, gdyż obawiał się, że gospodarz to usłyszy. Żylasty zaś się dźbiał w głębokim zamyśleniu.

Kiedy dyrektor wrócił znów do gabinetu, Żylasty podniósł się nagle z krzesła.

— Nie będziemy panu zajmować drogiego czasu, panie dyrektorze! Uciekamy!

— Wariat! — pomyślał z głębokim przekonaniem Gulden.

Ale Krager zaprotęstował gwałtownie przeciwko wyjściu gości.

— Teraz już na to nie pozwolę, drodzy panowie! Zadysonowałem kawę. Nie zmusicie mnie przecież do wypicia potrójnej porcji.

W głosie jego brzmiały nuty takiej serdeczności i szczerzego zaproszenia, że trudno było mu odmówić.

Żylasty również niespodziewanie, jak poderwał się do wyjścia, teraz dał się skłonić do pozostania. Usiadł z powrotem w fotelu.

Rozmowa miała początkowo bardzo urywkowy charakter. Podtrzymywana wyłącznie przez dyrektora i przez Guldena. Żylasty zapadł znów w swój fotel i pograżył się w głębokim milczeniu. Dopiero, gdy stara gospodyni wsunęła do pokoju stolik na kółkach, na którym rozmieszczona była piękna zastawa do czarnej kawy, Żylasty odezwał się niespodziewanie.

— Ta zastawa przypomina mi opowiadanie panny Elżuni Liczyńskiej. Może mi pan powie, panie dyrektorze, w jakim celu aranżował ją pan? Bardzo efektowne porwanie! Bo ja tego nie potrafię sobie dotąd wytłumaczyć.

"PARK W KAŻDEJ DZIELNICY"

3,5 miliona drzewek!

EUROPEJSKI REKORD POZNANIA

Poznań, we wrześniu.
— W tym roku wysadzi się na terenie miasta około 3 milionów drzewek! — powiedział mi sekretarz wojewody Brzezińskiego. Nie uwierzyłem. Musiałem sprawdzić. W najbardziej kompetentnym źródle, bo u inż. Lisiaka, pacyentnika wydziału plantacji i ogrodów miejskich.

— Nieznaczna poprawka — wyjaśnił inż. Lisiak — wysadziliśmy już 2 miliony drzewek, a do końca roku wysadzimy jeszcze półtora, razem więc 3,5, a nie 3! Oczywiście nie licząc kwiatów!

Cyfra ta jest bez wątpienia rekordem Europy. Żadne miasto nie może się pochlubić podobnym wynikiem. Fakt godny zapamiętania.

W każdym punkcie miasta, w sercu śródmieścia, w dzielnicach robotniczych, obok zakładów przemysłowych — wszędzie widać zieleń, parki, trawniki, krzewy. Pasma zieleni otaczają Poznań ogromnym półkolem i wdzierają się na bruk wielokompleksowy, sprawiając, że mało tu słyszysz kurzu i gazów spalinywych, wydzielanymi przez gniające ulicami pojazdy. Ale dziwne — kwiatów jest w Poznaniu niewiele. Ci, którzy opiekują się zieleńcami, wytłumaczyli mi to następująco: na pierwszym planie względy praktyczne, a dopiero na drugim dekoracyjne. Najpierw trzeba założyć sieć wielkich parków, które ludziom pracy dadzą możność wytchnienia na świeżym, zdrowym powietrzu, a dopiero potem myśleć o kwiatkach. Ważniejsze są wielkie parki, niż mikroskopijne skrawki zakurzonych, wielkomiej- skich klombów. Myśl rozsądna i słuszna.

Ogromny park powstaje nad brzegami jeziora Maltańskiego. Jest to sztuczne jezioro, o ogromnej tafli wodnej, na której utworzony zosta-

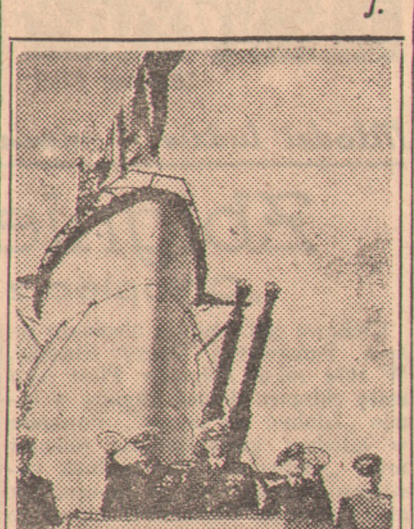
nie największy i najbardziej regularny tor regatowy w Europie. Jezioro wraz z parkiem obsługiwać będzie robotniczą ludność wschodnich dzielnic miasta, która dotychczas, pragnąc zażyć kąpieli, musiała się kąpać w brudnych i niebezpiecznych wodach Warty. Okolice jeziora, porośnięte tysiącami drzew, pokryte zielenią — stworzą wielki, największy chyba w Polsce park miejski, który zupełnie słusznie będzie można nazwać „płucami Wielkiego Poznania”.

Drugi taki kombinat zieleni i wody, to dzielnice Sołacz i Gołecin. Ładne willowe dzielnice, pełne ogródków, zagajników, pełne krzewów i kwiatów. A trzeba dodać, że na Sołacz nie mieszkają bogaci rentierzy. Wille są własnością rzemieślników i robotników. Bo cechą poznaniaka jest to, że myśli on o przyszłości, że planuje daleko wprzód, że pracując potrafi oszczędzać i potrafi osiągnąć cel, ku któremu zmierza. Miło jest mieszkać na Sołacz. Jest tu piękna pływania, jest dużo dobrego powietrza, zieleni i swobody.

„Park w każdej dzielnicy” — oto hasło Zarządu Miejskiego, hasło realizowane systematycznie i konsekwentnie. Ilość parków zwiększa się ustawicznie. Wkrótce przybędzie jeszcze jeden: wielki Park Ludowy na Łęgach Debińskich. Nawet nowe cmentarze, które powstaną w Miłostawiu, Junikowie, Gołecinie i Miłnikowie, będą ogromnymi skupiskami zieleni, będą parkami w pełnym znaczeniu tego słowa. Zakładając nowe, nie zapomina się jednak i o dawnych. Trwają prace przy rozbudowie drugiego kąpieliska na Rusałce, rozszerza się istniejące ogrody i zieleńce.

Szerokie wstęgi młodych zagajników z wszystkich stron otaczają Poznań. Miasto pokrywa gęsta sieć ogrodów, parków, zieleńców, ogródków jordanowskich, ogródków działkowych i trawników. Człowiek

pracy, po dniu spędzonym przy warsztacie lub w dusznym biurze, ma dokąd pójść, może odświeżyć płuca. I tym właśnie gorącej stolicą Wielkopolski nad wielu innymi miastami. Tą troską o zdrowie płuca swych wszystkich dzielnic.



Marszałek Żymierski przeprowadził przed kilku dniami inspekcję na ORP „Błyskawica”.
(Foto WAF)

ZŁÓŻ OFIARĘ na odbudowę WARSZAWY!

Sprawa katolicka sprawą pokoju, a nie wojny

Z przemówienia znanego pisarza W. Kętrzyńskiego

Na Krajowej Naradzie delegatów Komitetów Obrońców Pokoju, która odbyła się w Warszawie dnia 25 bm. wygłosił przemówienie znany pisarz i działacz katolicki Wojciech Kętrzyński. Oto niektóre fragmenty tego przemówienia.

„Jeśli jako katolik i działacz katolicki — z naciskiem stwierdza mówca — zabieram tu dzisiaj głos, to nie tylko po to, by zmanifestować naszą solidarność ze sprawą pokoju i jego obrony. Zabieram głos także w tym celu, by stwierdzić, że specjalnie ważki ciężar odpowiedzialności za obronę pokoju, za niedopuszczenie do powtórzenia się straszliwych doświadczeń lat minionych spoczywa właśnie na katolickiej opinii publicznej, na katolickich działaczach tak świeckich, jak i duchownych.

Wskazując, że podżegacze wojenny potężną falą propagandy usiłują zdobyć sobie pomoc mas katolickich dla swych zbrodniczych zamiarów mówca oświadcza: „Czuając własną nicieść moralną, świadome niskości swych pobudek działania koła międzynarodowego kapitalizmu — pragną osłonić się autorytetem i powagą moralną sprawy katolickiej.

Sprawa katolicka była zawsze sprawą pokoju, a nie wojny, sprawą sprawiedliwości, a nie krzywdy. Rola Kościoła Katolickiego winna być rolą niosącego miłość wszystkim, a nie nienawiści.

Przypominając, że na czele zachodnich stref Niemiec stoi Rząd oparty na kryptohitlerowskich, jawnie kapitalistycznych i reakcyjnych kołach niemieckich, a na jego czele figuruje nazwisko przywódcy stronnictwa nazywającego się katolickim oraz, że prowokacyjne i agresywne przemówienia wódm hitlerowskiego Reichu zyskują sobie aprobatę i błogosławieństwo nawet niektórych wysoko postawionych dostojników Kościoła Kętrzyński stwierdza że świat katolicki stoi w obliczu groźby wypaczenia jego misji, że stanie się nieświadomym narzędziem obcej, podłej, niechrześcijańskiej sprawy.

Mówca wskazuje, że obowiązkiem jest uczynić wszystko, aby tej groźbie zapobiec. „To nasz obowiązkowy wkład w dzieło pokoju”.

Kończąc znany działacz katolicki oświadcza:

„Nie tylko więc zabieram głos w dzisiejszej dyskusji, by oświadczyć naszą solidarność ze sprawą pokoju, naszą gotowość współpracy z wszystkimi, którzy w imię uczciwie pojętej sprawiedliwości bronią świata i ludzkości przed zakusami imperialistycznych podżegaczy wojennych, lecz i w tym celu, by zapewnić, że jesteśmy świadomi obowiązku prowadzenia walki na naszym katolickim odcinku przeciw wszelkim próbom użycia autorytetu katolickiego dla wewnętrznego wzmocnienia światowego obozu kapitalistycznego wyzysku.

Nasze miejsce jako katolików jest po stronie postępu i sprawiedliwości społecznej”.

Czytelnicy mają głos

Niszczyją cenne zabytki

Prezes Wydziału Karnego sędzia Sosiński z Poznania po powrocie z wakacji donosił mi, że będąc w Stanisławowie koło Jeleniej Góry i zwiedzając tam pałac księcia Reissa, zauważył na całym strychu wiele cennych obrazów, i druków. To wszystko niszczyło w straszny sposób i nikt nie ma litości nad tymi zabytkami. Tam można by odnaleźć cenne rzeczy, na wel dla naszej narodowej kultury. Spo dziewamy się, że najbliższe muzeum regionalne zainteresuje się pozyskaniem wspomnianych zabytków.

Inż. K. M. Osieński — Przemysł.

Znaczenie czystej wody dla zdrowia

Już starożytne narody rozumiały, że do picia nadaje się tylko woda czysta. Starożytni Rzymianie, nie umiejący jeszcze oczyszczać wody, nie załadowali środków na doprowadzenie czystej wody z dużych odległości.

Gniazdem cholery były Indie, skąd przenosiła się ona często do Europy, powodując wielkie epidemie.

Epidemia cholery, która wybuchła w 1817 r. w Bengalu i grasowała po całym Indiach w ciągu 3 lat, stopniowo przenikała do Chin i Persji, a w 1825 r. dotarła do Rosji, gdzie panowała kilka lat. Nasilenie tej epidemii w 1831 roku spowodowało rozprzestrzenienie jej po całej Europie i północnej Afryce.

Następne wielkie epidemie cholery występowały aż do końca XIX wieku w Europie, a także w Ameryce, dokąd zostały zawleczone z Europy. W Rosji, na skutek jej ówczesnego zacofania w zakresie higieny a w szczególności w zakresie zaopatrzenia ludności w dobrą wodę, epidemie cholery trwały aż do 1922 r. przy czym w latach od 1831 do 1875 umarło z tego powodu 375.000 ludzi. Podczas jednej z epidemii zachoro-

wało w Hamburgu i Altonie 17.500 osób, zmarło — 8900.

Dopiero odkrycia Pasteura i Kocha wyjaśniły przyczynę szkodliwego działania wody zanieczyszczonej. Wykrycie mikroskopijnej wielkości żyjątek zwanych bakteriami oraz wyjaśnienie roli tych bakterii w powstawaniu chorób zakaźnych, pozwoliło stwierdzić przyczynę szkodliwości dla zdrowia wody zanieczyszczonej, a więc mogącej zawierać niewidoczne gołym okiem zarazki cholery, tyfusu brzuszego i czerwonki. W czasie epidemii cholery znajdowano jej zarazki w wodzie.

Jak dawni Słowianie budowali zamki

Lekarz saraceński Ibrahim Ibn Jakub, bawiący około 975 r. na dworze Ottona I, w następujący sposób opisuje budowę zamków przez Słowian: „Słowianie wyszukali sobie do budowy warowni pastwisko, bogate w wodę i bagna z trzcina. Tam wymierzali okrągły albo czworokątny plac, zależnie od kształtu i rozmiaru, jaki nadać pragnęli budowli. Następnie przeciągali naokoło placu rów usypując wykopaną ziemię, którą potem deskami i belkami silnie ubijali, tworząc w ten sposób odpowiednio wysoki wał. Na dogodnej stronie wymierzali bramę, od której budowali drewniany pomost, prowadzący poprzez rów.

Dzięki bagnetom, które otaczały zamki, były one od wiosny do jesieni nie do zdobycia. Kiedy jednak zimą bagna amarały, mieszkańcy zamku musieli rozbijać masy lodowe, a następnie dzień i noc czuwać, by przereźbienie nie pokryły się lodem. Silna twierdza słowiańska Branibor została w 927 r. zdobyta przez Henryka I jedynie dlatego, że wziął sobie zimę za sojuszniczkę.

ZAGADKA-FIGIELEK

Zwierzę z papugą złączone
Utworzą zawsze zasłonę.



Nr 34 TYGODNIOWY DODATEK IKP Rok 5

MARIA BORUNIOWA

TAJEMNICA LEŚNEJ POLANY

Odwrociła głowę i oniemiała. Przed nią stał jej kolega szkolny — Jurek. Popatrzyli na siebie i parsknęli śmiechem.
Janka pierwsza uspokoiła się i zapytała wesoło:
— Co ty tu robisz, Jurku?



— A ty skąd się tutaj wzięła? Co robisz sama w tych zarostach?
— Obozujemy tutaj, naprzeciwko jeziora. Przynajmniej tu z Danką, na zwiaady... Jeden z naszych zastępów został zaintrygowany dziwnym ruchem w tych krzakach.

Słyszały jakieś trzaski, pluski, stapania, czy coś podobnego... Mogło to być jakieś zwierzę... A może to wy tutaj byliście?

— Nie, przypłynęliśmy dziś o świcie, bo wyobraź sobie...

I nie skończył zdania, bo z zarosli wyszła Danka w towarzystwie dwóch chłopców.

— O, masz ich! Nie powiedziałem ci, że jestem razem z Kazikiem i Antkiem.

Potoczyła się ożywiona rozmowa.

— My już opowiedzieliśmy Dance o naszym bunkrze, — mówił Kazik.

— Jaki bunkier?! — dopytywała się Janka.

— Właśnie, może dwa kilometry od jeziora odkryliśmy niemiecki bunkier. Nie wyobrażacie sobie, jakie tam musiały być urządzenia! Na każdym kroku widać tego ślady. Niedawno wróciliśmy stamtąd. Zrobiliśmy kilkaset metrów drogi pod ziemią. Jakie przejścia! Zakręty, tunele, wentylatory... No, to nie do opowiedzenia — to trzeba zobaczyć!

— Zaprowadźcie nas tam!!!

— Dobrze, ale nie dzisiaj, będziemy tu pojutrze.



M. Dankowska — Gniezno. Już bardzo dawno do nas nie pisałaś, więc ucieszyłaś nas opisem wakacji. Serdecznie pozdrawiamy.

B. Olszewicz — Włocławek. Sądziłyśmy, że „Tajemnica leśnej polany” nie zostanie tak prędko wykryta. Owszem, możesz przysłać zagadki dla „Światka”. Serdecznie pozdrawiamy.

R. Wentowski — Kistlice. Cieszymy się, że „Światek” — to Twój najlepszy przyjaciel i przyjmujemy Cię do naszego grona.

Nasze reportaże

JADA WOZY z lnem i konopiami

Koszalin, 10 października

Od strony Polanowa, Darłowa, Bolic, Korlina, z najdalszych zakątków pow. koszalińskiego, sławieńskiego i białogardzkiego jadą nieprzerwanym sznurem ciężko ładowne wozy z lnem i konopiami. Jedne zdążają do Koszalina, inne do Białogardu, gdyż tylko w tych dwóch miastach na terenie Pomorza Zachodniego znajdują się zakłady przemysłowe do przeróbki lnu i konopi, pod nazwą: Szczecińskie Zakłady Roszarnicze.

Ponieważ Zarząd mieści się w Koszalinie, przeto tu kierujemy swe kroki dla zapoznania się z akcją kontraktacji i dostawy, a o jej rozmiarach niechaj mówią same cyfry: w 1947 r. obszar zasiewów lnu i konopi wynosił 99 ha, w 1948 r. — 505 ha, a w br. — 1731 ha. Zbiory tegoroczne rolnicy dostarczyli już w przeszło 50 proc., a dalszy przywóz trwa.

Sama dostawa nie jest należycie zorganizowana. Dużą winę w tym wypadku ponoszą sami rolnicy nie dostarczając surowca w umówionym czasie do punktów odbiorczych (których 15 znajduje się w terenie), lecz kierując się do Koszalina stwarzając anormalne stosunki powodujące długie sznury wozów ciągnących się do 1 km długości, wyczekiwanie w kolejce połączone z marnotrawstwem czasu. Jednocześnie stwarza to taką sytuację, w której robotnicy przepracowani do ostateczności, zmuszeni są niejednokrotnie do wyładowywania 600 wozów i 40 wagonów dziennie!

Wielką pomocą w usprawnieniu pracy jest transporter ciągnący mechanicznie spopy na górę, gdzie chwytana ręka robotników układane są w wysokie sterty i zabezpieczane przed działaniami atmosferycznymi. Niestety, transporter dopiero uruchomiony został, gdy akcja dostaw spadła do minimum, choć puszczenie jego w ruch w chwili największego nasilenia, walnie przyczyniło by się do „rozbrojenia” długiego ogonka czekających na rozładowanie wozów. Jest jeszcze taki drugi transporter leżący bezużytecznie w

Unieście k. Mielnia. O sprowadzeniu go do Koszalina myślą robotnicy — myśli też i Dyrekcja Szczecińskich Zakładów Roszarniczych, kiedy jednak myśli przekute zostaną w czyn, trudno nam powiedzieć — oby tylko nie wtedy, gdy on już w ogóle nie będzie potrzebny.

Przed dużym białym gmachem mieszczącym Dyrekcję Zakładów, prócz wozów z lnem, stoi długi rząd furmanek, właściciele których przyjechali po odbiór materiałów tekstylnych należnych im wg umowy. W poczekalni obszernego domu pełno ludzi w oczekiwaniu na odbiór materiałów z magazynu. Jest ich do wyboru na stoisku przeszło 30 gatunków. Obok stoi jeden z rolników otoczony gromadką zainteresowanych. Wiodą spór o próbkę materiału zawierającego — jak głosi napis — 60 proc. wełny.

Naraz uwaga zebranych ześrodkowała się na czym innym. Z drzwi magazynu wyszły dwie osoby niosące naręcz materiałów i głośno przekomarżających się.

Lnu to nie chciałeś rwać — mówi Sudomierska Stefania do swego męża — ze wsi Dobiesław pow. Sławno — a materiały, to zabierasz, które lepsze.

Kładą wszystko w kat, by za chwilę rozłożyć i nacieszyć wzrok widokiem różnokolorowych kwiatów, jakie pstrzą się na cienkiej tkaninie, z której będą uszyte piękne suknie dla niej i dla córek. Są zadowoleni, a z nowym rokiem zwiększą jeszcze obszar zasiewów, by móc otrzymać więcej materiału i pieniędzy...

W drodze na dworzec kolejowy idzie rolnik Biliński z żoną. Pochodzą oni z tej co i Sudomierska wioski. Idą z trudem niosąc w rękach i na ramionach wielką ilość materiałów tekstylnych. On zadowolony — żona zaś narzeka, że nie mogła dostać materiału zimowego na sukienkę i z konieczności zmuszoną została wziąć więcej flaneli. Mimo to na drugi rok zakontraktują uprawę lnu, ale pod warunkiem, że 80% tkanin dostaną w wełnie.

Kozielec Edward



Zbigniew Platt

Młodzi ludzie - młode talenty

Zbigniew Platt

„Chłopiec z Warszawy”

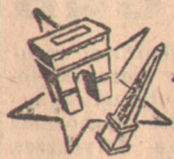
Ciekawa jest historia obecnego tenora Państwowej Opery Śląskiej. W 1954 roku, Zbigniew Platt jako mały chłopiec słyszał Kiepurę w filmie „Zdobycie cię muszę”. Powstała w młodym gimnazjaliście również myśl „zdobycia”. Platt jednak postanowił zdobyć nie co innego, jak głos i pozycję. Postanowił zdobyć je usilną pracą nad swym utajonym talentem, o którego istnieniu wiedział.

W 1958 roku odbył się w Warszawie konkurs pod hasłem „Szukamy chłopca z Warszawy”. Nie trudno się domyślić, że chodziło tu o tenora. Wielu do konkursu zgłosiło się młodych chłopców, mniemających tylko o sobie, że posiadają „głos”. Wielu też było takich, którzy rzeczywiście „głos” posiadali. Wśród tych najlepszych i już wówczas bardzo wielkie nadzieje rokujący głos posiadał nikomu nie znany uczeń gimnazjalny Zbigniew Platt. On to był zwycięzcą konkursu — on to został „chłopcem z Warszawy”. Przesada jednak było by twierdzenie, że był on „nikomu nie znany”. Znała go cała szkoła, w której śpiewał na wszystkich uroczystościach, na wszystkich akademiach.

Wojna nie przyniosła Plattowi

Odbudowa Polski w prasie francuskiej

Paryż, w październiku
Przeglądając prasę francuską trzeba stwierdzić że nawet pisma odnoszące się z dużą rezerwą do demokracji ludowych piszą z uznaniem o osiągnięciach Polski na polu rekonstrukcji. Odbudowa Warszawy, Mariensztat, Trasa W-Z, są tu częstszym tematem, niż odbudowa miast francuskich. Na pozór



wyda się to może dziwne, ale jednak znajduje swe uzasadnienie, jeśli porównamy rozmiary prac nad odbudową w obu krajach.

Podczas gdy w Polsce powstają całe dzielnice nowych domów, we Francji tylko gdzie niedźwiedź odbudowuje się pojedyncze budynki. O tempie prac świadczy, że od 44 roku zaledwie 3 proc. zburzonych budowli zostało odbudowane. (Zburzeniu w okresie działań wojennych uległo w 90 departamentach francuskich 2 mil. 330 tys. obiektów). Według obliczeń czynników kompetentnych, jeśli tempo prac nie zostanie przyspieszone, trzeba będzie 40 lat aby zlikwidować zniszczenia wojenne. Przyczyną tego stanu rzeczy jest brak kredytów. Nie brak materiału, ani rąk do pracy. Pierśniadze publiczne, które powinny być przeznaczone na ten właśnie cel rząd kieruje na zbrojenia i kontynuowanie wojny w Indochinach. Przekupiona dolarami prasa, omawia w obszernych artykułach konieczność tego rodzaju wydatków, niemniej ten czy inny reporter wysłany do Polski, Węgier, Bułgarii, nie może się powstrzymać od wyrażenia swego uznania dla pozytywnych osiągnięć tych narodów. Mimo kłamliwych wiadomości o demokracjach ludowych nawet najbardziej reakcyjni dziennikarze francuscy nie zdolali zupełnie zataić przed swymi czytelnikami olbrzymich osiągnięć tych krajów.

Potem słuch o młodym, zdolnym tenorze dotarł do uszu dyrektora Państwowej Opery Śląskiej w Bytomiu — prof. Beliny-Skupiewskiego. Następuje angażowanie i pierwsze występy na scenie operowej.

Role: Stefana w „Strasnym dworze”, Ernesta w „Don Pasquale”, Księcia w „Rigoletto” i Alfreda w „Traviacie” — to pierwsze i naprawdę szczerze sukcesy artystyczne młodego „chłopca z Warszawy” — Zbigniewa Platta.

Nie dotknijmy w nieczym ambitnego śpiewaka, jeśli dodamy, że nadal i chętnie kształci swój piękny, aksamitny głos. Jest przecież młody. (ka).

— To wspaniałe! A może przyjdzie do nas jutro na ognisko? Zabawicie się doskonale. My się już o to postaramy!

— Aha, na temat ogniska, zadam wam jedno pytanie — wtrąca Jurek. — Czy do was nie zachodziło tam takich dwóch? Jeden jakiś literat, zbieracz legend i podań ludowych, drugi profesor, starszy łysy.

— Nie, nie byli.

— To was jeszcze odwiedzą, bo slyszalem, jak wypytywali naszego drużynowego, gdzie tu jeszcze obozują jakieś drużyny. Młody opowiadał nam ładną legendę o Nidzickim Zamku. Opowiadać umie...

— No, Danką, na nas już czas, wracamy. Więc druhowie, do zobaczenia na ognisku!

— Przyjdziemy. No, ciekaw jestem czy wytropicie swojego zwierzaka. My porobiliśmy niedostrzegalne znaki w bunkrze. Chcemy się przekonać czy oprócz nas jeszcze ktoś tam zachodzi, czy też to jest nasze, wyłączne „królestwo”.

Kiedy dziewczynki znalazły się na plaży, prawie cała drużyna gotowa była do wymarszu.

— Wicie kogo spotkałyśmy nad brzegiem?

— Napewno tego ducha, o którym rozpowiadała wczoraj mała Marysia — zrobiła uwagę Ziuta.

— A może ukazał się im duch Jeziora? Albo jakie nowe straszidło, — dorzuciła Krysią, która starała się naśladować Ziutę.

— Już was znowu napada? — reflektowała je drużynowa — No, Janka, opowiadaj jak tam było?

— Spotkałyśmy Jurka Nowaka z Kazikiem i Antkiem. Przyjechali żaglówką...

— Na zbadanie terenu — wtrącała Ziuta. — I osiągnęli wspaniałe rezultaty! Zamiast uroczych zakątków, spotkali urocze kole-

żanki... z którymi aż tak długo prowadzili naukowe debaty!

Hanka odwołała Ziutę na bok i zgromiła ostro:

— Ostatni raz przywołuję cię do porządku! Skończ te komedie... Chociaż tutaj bądź poważną...

— Czy ja coś złego powiedziałam? — odburknęła i spojrzała spod czoła na Hanke.

W czasie obiadu Ziuta już się rozchmurzyła. Nachyliła się do siedzącej obok Krysi i szeptała tak, aby Janka i siedzące w sąsiedztwie jej dziewczynki słyszały: — Wicie co za sensacja? Tamte z drugiego końca stołu uradziły, żeby wczesnym rankiem narwać kwiatów i udekorować namiot drużynowej. Podobno jutro są jej imieniny. Żeby to niby, miała miłe wspomnienia z obozu... Ja tam do tego nie przyłożę palca. Przesada! Ona i tak zbiera niezasłużone hołdy!

— Dlaczego niezasłużone? — przerwała jej Janka.

— Wiesz dobrze — jest nieznosna i zarozumiała. Nie cierpię jej!

— Ja z tym się nie zgodzę. Przeciwnie, ona jest tylko wymagająca. Przestrzeganie dyscypliny, to jej obowiązek.

— A ja jej nie znoszę, bo jest niesympatyczna i niesprawiedliwa!

— No, znamy się na tym... Ona poskramia twój ostry języzek...

— Nie każda umie być taka ośludna, jak ty!

— Oh, Ziuta, uspokój się. Czy ty się nigdy nie opamiętasz?

— Daj mi święty spokój! Nie myślę wysłuchiwać twoich głupich uwag! Ty się sama uspokój, żebyś czasem nie pożałowała! Nie wywołuj wilka z lasu...

Ciąg dalszy w nast. nr. Świątka.

Nasza szkoła

Kochany Świątku!

Jako że we wrześniu wszyscy są pod urokiem szkoły (bo później różnie tam bywa) pragnę i ja podzielić się z Tobą kochany Świątku, opisem naszej szkoły i życiem w niej.

IV. ogólnokształcąca szkoła typu podstawowego i licealnego im. M. Kopernika w Bydgoszczy leży na wysokim brzegu pradoliny Toruńsko — Eberswaldzkiej. Jest duża i pomalowana na kolor różowy. Znajduje się w niej pracownia fizyczna — chemiczna, biologiczna, geograficzna. Mamy własną bibliotekę, świetlicę im. L. Waryńskiego i aulę. Utworzony został chór szkolny, orkiestra dęta itd. Szkoła posiada 3 piętra. Klasy są nie duże ale korytarze — ogromne. Ściany ich ozdobiły obrazami o treści historycznej. Poza tym wiszą na nich różne gazetki, oraz dyplomy. Jest tych dyplomów bardzo dużo, bo trzeba wiedzieć, że nasza szkoła jest mistrzem szkół okręgu. Niedawno odbyły się mistrzostwa szkół w siatkówkę, teraz odbywają się zawody o mistrzostwo szkoły w koszykówkę. Wszystkie te zawody odbywają się na podwórzu szkolnym, na którym oprócz boisk do koszykówki i siatkówki jest jeszcze skocznia. Nasza klasa, czyli VIII b jak i inne stała do próby o Oznakę Sprawności Fizycznej. Chłopców do tej próby podzielono na ro-

zniczki młodsze i starsze. Tak w grupie pierwszej, jak i w drugiej można zdobyć oznakę Sprawności Fizycznej zwykłą lub wybitną.

Uczymy się na parterze mamy klasę dosyć dużą i widną. W klasie uczy się sami chłopcy. Tylko w klasach niższych dziewczynki i chłopcy uczy się razem. Z początku roku szkolnego każdy chłopiec patrzył na sąsiada krzywym okiem, ale teraz już wszyscy się poznali, a nawet widać już początki „dobrego zgrania”. Lekcje idą pełną parą, a nawet niedużo mamy mieć klasówkę z angielskiego. Uczymy się dwóch języków: łacińskiego i angielskiego.

P. S. Przed chwilą wróciłem z pływalni, gdzie zdawałem na Oznakę Sprawności Fizycznej—wybitną. Próbe przeżyłem i oznakę wybitną zdobyłem. Próba była bardzo łatwa.

Henryk Dawydzik

Pogadanka przyrodnicza

GORYL

Pośród licznych gatunków mażp, zamieszkujących Azję, Amerykę, wyspy: Borneo, Sumatrę, Madagaskar, Afrykę, także Europę, największą i najsilniejszą mażpą jest bezogonowy goryl, żyjący w gębi zachodnich wybrzeży Afryki. Jest bardzo dziki, silny. Wysoki przeszło półtora metra. Przednie jego ręce są bardzo długie, sięgające, gdy stanie w postawie prostej, poniżej kolan. Palce u rąk i nóg posiada krótkie z piaskimi paznokciami, szczęki wystające, czoło w tył pochylone, nos płaski, uszy małe a całe ciało z wyjątkiem twarzy, uszu, dion i niektórych miejsc na piersi, pokryte czarnym, gęstym włosiem.

Żywi się owocami, które spożywa jak człowiek, trzymając je w ręku i ręką podnosząc ku szczękom.

Jest nadzwyczaj odważny. Nie boi się nikogo. Ani ludzi, ani zwierząt. Nie ucieka nigdy, przeciwnie, chętnie wchodzi w walkę, z której przeważnie wychodzi zwyciężcą. kalecząc przeciwnika połączonymi, ostrymi zębami i zgniatając niezmiernie silnymi ramionami. (drz).

Kalendarzyk

Sobota, 1 października 1949 r.
Kalendryk: Jana z Dukli
Wschód słońca: 5.39
Zachód: 17.20

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty
ogłoszeń: Generalissima Stalina 2
(Pod Arkadami), tel 24-29

Dziś

uroczysty capstrzyk

Dziś, w przeddzień Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój, odbędzie się o godz. 19 na Starym Rynku uroczysty capstrzyk z udziałem młodzieży i delegacji z zakładów pracy. Po zagajeniu i odegraniu Hymnu i Międzynarodówki, przemówienie wygłosi przedsi. Bydg. Komitetu Obronców Pokoju — M. Rutkowski. O godz. 19.15 na Stary Rynek przybędą sztafety z meldunkami. Capstrzyk zakończy przemarsz ulicami miasta 4 kolumn z orkiestrami.

KIEROWNIKOM DRUŻYN

przypominamy, że dziś o godz. 16 w sekretariacie ZS Spółnia — Al. 1 Maja 10 m. 7, II piętro odbędzie się losowanie drużyn zgłoszonych do turnieju siatkówki. Po losowaniu sprawy organizacyjne.

„GRUNT TO HUMOR“

Zw. Zaw. Prac. Biurowo-Handlowych urzędów dziś w sali Re-sursy wieczór rozrywkowy pt. „Grunt to humor“ połączony z zabawą taneczną. Wstęp tylko dla członków ZZ Prac. Biur-Handl. za okazaniem zaproszenia. Dobro wolne datki zamiast opłaty za wstęp — przeznaczają się całkowicie na cele kulturalno-oświatowe Związku.

PODZIĘKOWANIE

Miejski Komitet Obywatelski Odbudowy Miasta st. Warszawy w Bydgoszczy składa serdeczne podziękowanie dyrekcji i pracownikom Komunalnego Banku Kredytowego Oddział w Bydgoszczy za udział i pomoc w organizowaniu kwest i przelitanie puszek ze zbiorów ulicznych na odbudowę Warszawy. Przez ręce załogi wspomnianej instytucji — realizującej dobrowolnie zasluzonego wypoczynku niedzielnego — przeszło ogółem w mies. wrześniu br. 55.536 zł drobnych ofiar

ZGUBIONY PORTFEL

z dokumentami jest do odebrania w Redakcji „IKP“ — Dział Kroniki Lokalnej.

Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet powiadamia, że kandydatki na kurs kelnerek proszone są o zgłoszenie się w dniu 4 bm. godz. 11 w Zarz. Woj. LK, Al. 1 Maja 84. Wymagane: 7 klas szkoły powszechnej, wiek od 18 do 35 lat.

3. X. Tegoroczny „Tydzień Zdrowia“ 9. X. poświęcony zdrowiu matki i dziecka

Tegoroczny „Tydzień Zdrowia“ rozpocznie się 3 października i będzie zasadniczo różnił się od uświęconych tradycją „Tygodni PCK“. Choć „Tygodnie“ te zaczęły już nabierać właściwego charakteru. Polski Czerwony Krzyż dostrzegł potrzebę stawiania przed społeczeństwem szerszej problematyki zagadnień służby zdrowia, aniżeli tylko

działalność sanitarno-zdrowotną PCK Dostrzegł mianowicie potrzebę mobilizacji wszystkich organów służby zdrowia i szerokiego mas społeczeństwa do walki o zdrowie człowieka, do realizacji zadań służby zdrowia w Polsce Ludowej.

Zasadnicze cele tegorocznego „Tygodnia Zdrowia“, nakreślone przez Główny Komitet Organizacyjny są następujące: wzbudzić w społeczeństwie troskę o zdrowie dziecka, spopularyzować osiągnięcia służby zdrowia i wzmocnić akcję sanitarną na korzyść matki i dziecka.

Cele te zamierza osiągnąć Główny Kom. Organizacyjny przez szeroko zakrojoną akcję ambulanśową i ekip sanitarnych na wsi, konkursy czystości w szkołach, akcję czystości w miastach i osiedlach wiejskich, połączoną z kursami, pokazami pielęgnacji i odżywiania niemowląt, pokazami zabawek, kącek dziecięcych, ubrań itp.

W Bydgoszczy, tak jak i w szeregu innych miast, przez cały „TZ“ otwarte będzie ambulatorium i sala pokazowa z osiągnięć poszczególnych instytucji na odcinku zdrowia matki i dziecka. Lekarze pediatrzy z terenu Bydgoszczy będą przyjmowali zgłaszające się dzieci całkowicie bezpłatnie.

W szkołach i zakładach pracy, będą wyświetlane filmy naukowe z zakresu zdrowia, a we wszystkich kinach — przeżoścza. Młodzież pod przewodnictwem ZMP, przeprowadzi oczyszczanie miasta w ciągu całego „TZ“ i zrobi zabawki, które zostaną przekazane najbardziej potrzebującym przed-szkolom na wsi.

Udział w zorganizowaniu pierwszego „Tygodnia Zdrowia“ brały wszystkie resorty państwowe, organizacje i instytucje społeczne, którym zagadnienie należytej organizacji opieki zdrowotnej nad matką i dzieckiem jest najbardziej bliskie. Tak szeroki udział daje gwarancję, że „Tydzień Zdrowia“ otrzyma odpowiedni rozmach i że spełni swoje zadanie.

ZHP w walce o pokój

W Komendzie Pomorskiej Chorągwi ZHP odbyła się w ostatnich dniach odprawa instruktorów poświęcona omówieniu działalności Pomorskiej Chorągwi w ogólnopolskiej akcji walki o pokój.

W czasie odprawy powołany został do życia Lokalny Komitet Obrony Pokoju, do którego weszli: hm. Budzyński, phm. Krajczewski i p. Nowakowski. Komitet ten zajmie się organizacją i ustaleniem udziału harcerstwa pomorskiego w obchodzie Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój, (z)

Eliminacje zespołów teatralnych i tanecznych

Dnia 11, 12 i 13 listopada br. odbędą się na terenie woj. pomorskiego eliminacje zespołów teatralnych i tanecznych, oraz lustracje zespołów śpiewaczych, mające m. in. na celu zakwalifikowanie zespołów do pokazów w Warszawie.

Terenowe eliminacje zespołów teatralnych i tanecznych odbędą się na szczeblu wojewódzkim bez poprzedzających je eliminacji powiatowych.

Wyboru stojących do eliminacji wojewódzkich zespołów do pokazów warszawskich dokonywać będzie komisja rzeczoznawców z Działu Kultury i Oświaty CRZZ.

Solidarny zysk - solidarna kara

Na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy zasiadł Stanisław Hoppe, zam. przy ulicy Koronowskiej 3, oskarżony o przewiezienie oraz sprzedaż proszku do prania, o którym wiadział, że pochodzi z kradzieży w Państwowych Zakładach Chemicznych „Persil“.

Sad rozdzielił obecnie solidarnie pomiędzy obydwu współników kare, posyłając Hoppego na 6 mies. do więzienia, w którym Tuszyński już siedzi od dawna.

Hoppe, który był szoferem w „Persilu“, w styczniu br. przyjął od robotnika tychże zakładów Leona Tuszyńskiego pudło proszku do prania, zawierające 50 ćwierćkilogramowych paczek, zawiązał je na ul. Łąkowa 4 i sprzedał swej żony. Zarobione w ten sposób pieniądze zostały solidarnie rozdzielone między Tuszyńskiego, który wykradł pro-

Dziś mecz: piłkarski zapaśniczy bokserski

Na czoło dzisiejszych imprez sportowych (dokładny program podaliśmy wczoraj) wybijają się trzy mecze. Na stadionie miejskim o godz. 16.30 sympatyczne drużyna kolejarzy bydgoskich spotka się w rozgrywkach o wejście do II Ligi z Kolejarzem (Olsztyn). Ambitna drużyna bydgoska wystąpi w pełnym składzie i będzie się starała przez zdobycie cennych punktów wysunąć na czoło tabeli. Czy im się to uda — zobaczymy. W każdym razie piłkarzy olsztynskich lekceważyć nie można. Przekonały się o tym drużyny Przemysła i Częstochowy.

O godz. 18 na kortach Gwardii odbędzie się mecz zapaśniczy o mistrzostwo Pomorza między miejscową Gwardią a Pomorzanie (Toruń). Z uwagi na wyrównany poziom obu drużyn, należy spodziewać się interesujących walk.

Trzecia impreza dzisiejszego dnia jest mecz bokserski o mistrzostwo I Ligi między Gedanią a Związkowcem. Odbędzie się on również na kortach Gwardii o godz. 20. Barw Gedanii bronić będą: Drażkowski, Klein, Antkowiak, Zichiński, Stasiak, Chychła, Dalecki i Białkowski.

Skład bydgoskiego Związkowca ustalony zostanie ostatecznie na wadze. Na ringu zobaczymy m. in. Józwiaka, Kowalewskiego i Baranowskiego. Bokserzy Związkowca przechodzą w obecnym okresie pewien kryzys, nie znaczy to jednak, że zrezygnowali oni z zapewnienia sobie egzystencji w I Lidze. Pamiętajmy do brzoze ich sukcesy i mamy nadzieję, że po przewyciężeniu kryzysu pięściarze Związkowca godnie reprezentować będą w dalszych rozrywkach boks pomorski.

Bilety wykupione na zawody zapaśnicze, są ważne i na mecz bokserski. (re)

Wielki koncert na odbudowę Warszawy

Zw. Zaw. Prac. Sztuki i Kultury w porozumieniu z Miejskim Komitetem Odbudowy Stolicy organizuje w niedzielę, 2 bm. o godz. 15.30 w Teatrze Ziemi Pomorskiej wielki koncert rozrywkowy z udziałem orkiestry PR pod dyrekcją A. Rezlera, zespołu muzycznego koła terenowego ZZPSK pod dyr. A. Drzewieckiego, solistów PR oraz artystów Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej.

Przedsprzedaż biletów w kasach Państw. Teatrów Ziemi Pomorskiej w godz. 11—14 i 17—19 oraz w dniu koncertu od 11 do 15.30.

Ośrodki Maszynowe w akcji jesiennej Na wiosnę wszystkie maszyny w pole

Ostatnia miesięczna odprawa instruktorów powiatowych Ośrodków Maszynowych Oddziału Okręgowej Spółdz. „Samop. Chłopskiej“ w Bydgoszczy poświęcona była złożeniu sprawozdań z udziału Ośrodków Maszynowych w jesienich pracach rolnych w terenie. Powiat. Ośrodek Maszyn. w Aleksandrowie Kuj. wymógł 43.135 q zboża, oczyszczył 7570 q, zorał 130 ha ziemi i obsiał ziarnem 882 ha. W Brodnicy O. M. zorał 195 ha i wymógł 16.383 q obsługując 370 gospodarstw małorolnych, 415 — średniorol. i 28 gospodarstw wielkich. O. M. Bydgoszcz wymógł 85 proc. planu, zorał 375 ha, zasiał 259 ha — obsługując łącznie 1028 gospodarstw na terenie powiatu. W pow. Inowrocław wymógł 96.000 q zboża, 677 q oczyszczono, zorał 222 ha, a obsiano 601 ha ziemi. W Lipnie maszyny O. M. wymógł 44.000 q, obsiał 2962 ha, zaś kopaczki wzięły udział w pracach na obszarze 200 ha. Na terenie pow. Szubin wymógł 28.724 q, oczyszczono 3170 q, obsiano 972 ha, skopano kartofle na 74 ha i skosowano kosiarkami 335 ha. W Świeciu O. M. wymógł 38.630 q, oczyszczył 650 q zboża obsługując 747 gospodarstw małorolnych, 653 średniorolnych i 89 większych, oraz zorał 107 ha i obsiano 1119 ha ziemi. W Sepólnie młócka dała 27.575 q zboża, oczyszczono 28764 q, zorał 166,3 ha i obsiano 447,99 ha. O. M. Nowe Miasto wymógł 17.683 q, obsiał 1661 ha i zorał 60 ha obsługując w ten sposób 580 gosp. małorolnych, 336 średniorol., 38 wielkich i 10 spółdzielczych. W Rypinie maszyny obsiały 3459 ha, zorały 95 ha, wymógł 46.609 q, oczyszczył 590 q oraz wyko-pały kartofle ze 124 ha. W Toruniu O. M. wymógł 43.092 q zboża i obsiał 744 ha ziemi. W Tucholi wymógł 14.574 q, oczyszczono 1085 q zboża, obsiano 443 ha, zorał 79 ha i skosowano 72 ha łąk. O. M. Włocławek wymógł 33.625 q, oczyszczył 1979 q zboża, obsiano 1938 ha i zorał 100 ha. W Wąbrzeźnie obsiano 614 ha, zorał 354 ha, wymógł 24.016 q i oczyszczono 7811 q, wykonując przeszło 300 proc. planu. W Wyrzysku zorał 243 ha, obsiano 653 ha, wymógł 53.477 q i oczyszczono 1503 q zboża wykonując zakres planu w 253 proc. i obsługując 474 małorolne gosp., 252 gosp. średniorol. i 61 gosp. wielkich. W dalszym ciągu obrad instruktorzy powiatowi Ośrodków Maszyn. omówili akcję remontową maszyn w okresie zimowym. Od 1 grudnia poczynając wszystkie Ośrodki Maszyn. rozpoczną remonty częściowe we własnych warsztatach, zaś remonty kapitalne w warsztatach TOR-u, tak aby z początkiem prac wiosennych wszystkie maszyny mogły pójść w pole. Jednocześnie na

terenie całego okręgu Centr. Rolnicza Spółdz. „Samopomoc. Chłopska“ przy pomocy U. L. odbywa się w dalszym ciągu akcja rewindykacyjna maszyn poniemieckich znajdujących się dotychczas w posiadaniu użytkowników prywatnych. (z)

Sport REPREZENTACJA JUNIORÓW WYJECHAŁA DO WARSZAWY

W godzinach nocnych udała się do Warszawy reprezentacja piłkarska juniorów Pomorza, która przed meczem Polska — Bułgaria rozegra finałowe spotkanie o mistrzostwo Polski z juniorami Warszawy. W ostatnim meczu sparingowym juniorzy Pomorza zremisowali z drugoligowym Pomorzanie, co zdaje się być dobrą wróżbą przed spotkaniem warszawskim.

W skład ekipy juniorów pomorskich, którym przewodzi B. Gole i w charakterze trenera E. Świątkowski, wchodzi: Sikorski, Gawroniak, Brandt, Grzywiński, Zander, Wakarecy, Braunschweig, Wilczek, Norkowski, Bakalarski, Rembecki II, Draniewski, Wieleba, Pyda II, Nowacki.

KURS BOKSERSKI ZWIĄZKOWCA KS Związkowiec organizuje — począwszy od dnia 4 bm. dla początkujących kurs bokserski. Treningi odbędą się w wtorki o czwartki o godz. 17.30 w sali Ośrodka WF, przy ul. Gen. Stalina 19. Zapisy na sali.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ Dziś 1 bm. o godz. 19.30 „Romans z wodewilu“.

KINA — POMORZANIN: Pan Nowak. POLONIA: nieczynne. WOLNOŚĆ: Wolga, Wolga. — ORZEL: Wileze Dole. — GRYP: Cyrk. BAŁTYK: Skarb.

Początek seansów: Pomorzanie Wolność i Gryf: g. 16, 18 i 20.30. Orzeł: 15.30, 17.50 i 20; Bałtyk: 15.50, 17.50 i 19.30.

DYZURY APTEK: Do dnia 8 bm. pełnią dyżur: Apteka „Centralna“, Al. 1 Maja 27, tel. 23-14 i Apteka „Pod Złotym Orłem“ — Rynek 1, tel. 19-31.

POGOTOWIE LEKARZY DENTYSTÓW: w sobotę, dnia 1. bm. od godz. 15—17 i w niedzielę, dnia 2 bm. od godz. 10—12 pełni dyżur lek.-dent Anna Wojciechowska — Al. 1 Maja 67.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY: Komenda MO 25-16, 26-17, 26-18; Pogotowie Ratunkowe PCK 10-00 Straż Pożarna nr 29-70. Postój taksówek 36-55. Informacja i reklamacje centrali międzymiastowej 02. Biuro numerów i informacja centrali miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telegramów 05. Zegarynka 06.

POLSKIE RADIO

Niedziela, 2 października 1949 r. 6.50 Pocz. audycji. 11.35 Koncert-zagadka. 11.57 Progr. ogólnopolski. 22.50 Przegląd sportowy. 23.00 Progr. og.-polski.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* Członkowie Zw. Zaw. Prac. Handlowych i Biurowych, 2 bm. o godz. 9.15 zbiórka wszystkich członków przed gmachem Związku przy ul. 5 Września 16. Wspólnie pod sztandarem związkowym idziemy na manifestację

* Uwaga szerocy i chol., rymarze, garbarze, wytw. galant. i instr. muz. Dnia 2. 10. 49 r. tj. w niedzielę punktualnie o godz. 9 zbiórka przed Izłą Rzemieślniczą, ul. Gen. Stalina 10. Obecność obowiązkowa.

* Cechy Krawców, Bielźniarzy, Tkaczy, Dzielnarzy, Kapeluszników, Czapników i Tapicerów zawiadamiają wszystkich członków, że zbiórka członków poszczególnych Cechów w związku z obchodem Święta Pokoju dnia 2. 10. br. o godz. 9 przed Izłą Rzemieślniczą. Obecność obowiązkowa.

* Zarząd Okręgu Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację zawiadamia członków i podopiecznych, że zbiórka wszystkich w dniu 2 bm. o godz. 9— Al. 1 Maja 30, II ptr. celem wzięcia udziału w Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój.

* Uwaga fryzjerzy! Dnia 2 bm. o godz. 9.30 zbiorą się wszyscy pracownicy fryzjerscy z terenu Bydgoszcz miasto przed Biblioteką Miejską, by gremialnie wziąć udział w obchodzie Międzynarodowego Dnia Walki o Pokój.

* Członkowie Cechów: Stolarzy, Stusarzy i Blacharzy, Mechaników i Optyków, Zegarmistrzów i Złotników i Elektryków biorą udział w manifestacji pokojowej na Starym Rynku w dniu 2 października br. — Zbiórka o godz. 9 przed Izłą Rzemieślniczą. Udział obowiązkowy.

* ZS „Ogniw“. W niedzielę, dn. 2 października br. o godz. 9 zbiórka wszystkich członków Klubu oraz Kół Sportowych przed gmachem Zarządu Miejskiego — Wydz. Przemysłu i Handlu przy ul. Grodzkiej 25. Obecność obowiązkowa.

* ZKS „Kolejarz-Brda“. Wszyscy członkowie i członkinie klubu stawiają się dziś po skończonym meczu piłkarskim przed Stadionem Miejskim, celem wzięcia udziału w capstrzyku z okazji Święta Pokoju. Stawienie się obowiązkowe.

* Uwaga członkowie samodzielnej rzemiosła PZPR. Zwoluje się ze branie miesięczne w sali Domu Rzemiosła na dzień 3. 10. br. o godz. 19. Obecność i punktualność obowiązkowa.

* KS „Związkowiec“. Sekcja gimnastyczna przeprowadza ćwiczenia gimnastyki zespołowej oraz przyrządowe. Ćwiczenia odbywają się we wtorki i piątki od godz. 19 do 21 w sali Ośrodka WF przy ul. Gen. Stalina 19. Zapisy na miejscu.

Wielka karta narodu chińskiego

(Dokończenie ze str. 1)

biurokratyczny na rzecz państwa ludowego, przeobrazić systematycznie feudalny i półfeudalny system własności wiejskiej w system własności chłopskiej, rozwijać gospodarkę ludową nowej demokracji oraz stale przeobrażać kraj z rolniczego w kraj przemysłowy.

Ludność republiki ludowej korzysta z wolności słowa i myśli, zgromadzeń, stowarzyszeń, korespondencji, osobistej, poruszania się z miejsca na miejsce, religii, oraz wolności odbywania pochodów i manifestacji.

Chińska Republika Ludowa zno

si system feudalny, utrzymujący kobiety w stanie niewolnictwa.

Chińska Republika Ludowa musi zlikwidować wszelką kontrrewolucyjną działalność, ukarać surowo wszystkich kontrrewolucyjnych kuomintangowskich zbrodniarzy wojennych i inne elementy kontrrewolucyjne.

Wszystkie narodości w Republice Ludowej Chin korzystają z równych praw i obowiązków.

Republika Ludowa Chin łączy się ze wszystkimi miłującymi wolność i pokój krajami, przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim, demokracjami ludowymi i z ciemiężonymi narodami oraz sta-

je w obozie międzynarodowego pokoju i demokracji.

Następne rozdziały zajmują się sprawami organów władzy państwowej organizacją sił zbrojnych, zagadnieniami ekonomicznymi, kulturalnymi i oświatowymi i polityki zagranicznej.

Centralny rząd ludowy zbada traktaty i układy, zawarte pomiędzy Kuomintangiem a obcymi rządami, uzna je, odwoła względnie odnowi, stosowanie do ich treści.

Centralny rząd ludowy może wszcząć rokowania i nawiązać stosunki dyplomatyczne na zasadzie równości obopólnych korzyści oraz wzajemnego poszanowania terytorialnego i suwerenności z tymi obcymi rządami które zerwują stosunki z reakcjonistami kuomintangowskimi i decydują się na przyjazne stanowisko wobec Chińskiej Republiki Ludowej.

Lampy radiowe dla członków SKRK

Nie wszyscy radiolubowcy wiedzą, gdzie można nabywać nowe lampy radiowe na zastąpienie przepalonych. Otoż każdy członek Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, o ile jest jednocześnie radioabonentem, ma prawo do swego aparatu nabyć odpowiednią lampę w najbliższym od działale technicznym lub dystrykcji okręgowej Polskiego Radia.

By kupić lampy należy przedstawić legitymację SKRK z zaznaczoną opłatą składki członkowskiej za ostatni miesiąc oraz pokwitowanie opłaconego abonamentu radiowego. Lampy dla członków SKRK są po znacznie niższych cenach, niż w obrocie wolnorynkowym. W magazynach Polskiego Radia jest ich duży asortyment.

Apelacja p.o. uratora w sprawie Pallante

ZASTĘPCA generalnego prokuratora w Rzymie wniósł odwołanie od wyroku na Pallante, sprawy zamachu na Togliattiego. Prokurator zażądał podniesienia wymiaru kary, podkreślając, iż Pallante działał w pełni władz umysłowych, zdając sobie sprawę, jakie niebezpieczne konsekwencje dla życia całego kraju może wywołać zamach na Togliattiego. (w)

W GMACHU muzeum przemysłowego w Pradze otwarta została wystawa prac młodzieży szkół polskich. Na wystawie tej zawierającej około 2.500 eksponatów, reprezentowane są wszystkie typy szkół polskich z wyjątkiem wyższych uczelni.

Dnia 29 września br. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 48 sp.

Michał Kucharski

v-Dyrektor Oddziału Wojewódzkiego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Bydgoszczy

W Zmarłym traci Zakład oddanego długoletniego pracownika i wybitnego fachowca, a współpracownicy szczerego kolegę i cenionego przełożonego. Cześć Jego pamięci!

Koło Związku Zawodowego Pracowników Finansowych

Dyrekcja Oddziału Wojewódzkiego P. Z. U. W.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 2.X. br. o godz. 16 z kaplicy omentarza nowofarnego przy ul. Artyleryjskiej.

Sztandary paramenta kościelne

wykonuje 2526 prac. haftów artystycznych

IRENA SZALOWA POZNAŃ - tel. 12-54 ul. Ratajczaka 11a

ROZPOWSZECHNIJĄCIE ILUSTROWANY KURIER POLSKI



Wózki dziecięce „Autka”

duży wybór - pierwszorzędne wykonanie polec

Wytwórnia Wózków Dziecięcych B-cia Z. I. W. RUTKOWSKY BYDGOSZCZ, Dworcowa 74 - tel. 35-32 2773

Teatr Letni „OSA” - Łódź, Piotrkowska 94 - tel. 272-70

Codziennie o godz. 19.30 w niedziele i święta o godz. 16 i 19.30 pełna humoru i dowcipu komedia muzyczna P. Armonta i L. Marchanda

„KRAWIEC W ZAMKU” z udziałem całego zespołu. Kasa czynna od godz. 10 2743

PAŃSTWOWY TEATR Powszechny Łódź, M. Listopada 21 - tel. 150-36

Dziś i codziennie o godz. 19.15 (z wyj. poniedziałków)

„KLUB KAWALERÓW” z udziałem Ireny Grywińskiej, Karola Adventowicza i Adolfa Dymasz 2763

NAUKA

TRZY

miesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, angielskiego. Łódź, skrzynka 163. (2691)

Korespondencyjnie!

Księgowość, stenografia, angielski. Znaczek 30. Łódź, skrzynka 57. (2742)

SPRZEDAŻ

Młyny

2 podwójne podstawy walcowe, wialnia zbożowa, siłownica, motor elektryczny 28 KW. 980 obr. oraz inne części okazjnie sprzeda Ronge, Inowrocław, Narutowicza. (2747)

Sprzedam

okazjnie Hanomag Kurier 4-osobowy po generalnym remoncie. Nawrocki, Toruń, Podgórna 36. (2770)

Cegły

sprzedam czerwoną dobrą możliwie bez słupek większą ilość z rozbiórki własnej. Oferty IKP Gdynia „Cegła”. (2762)

Odkurzacz

120 v. okazjnie. Grodzka 4 F-a Bałtyk godz. 8-15. (6775)

Maszyny

świetlową 8/70 na chodzie sprzedam - cena 140.000. - Łódź, Piotrkowska 120 m. 16. (2757)

A. Ferfecki

mistrz kuśnierski

wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres kuśnierstwa. 2748

Gdynia, 10 Lutego 19 II ptn.

Abazurki

nagrobkowe oraz jeliła cokołnowe polecam po cenach umiarkowanych. Wytwórnia Abazurków, Jelił Sztucznych, Kurca Toruń, Kasprzowska 12. (2771)

Sprzedam

fortepian f-a Sommerfeld - dobrym stanie zakupi PCZ Ekspoztura w Bydgoszczy, Toruńska 2, telef. 30-00 i 30-34. (2773)

KUPNO

WÓZEK RĘCZNY

dwukołowy ogumowany w dobrym stanie zakupi PCZ Ekspoztura w Bydgoszczy, Toruńska 2, telef. 30-00 i 30-34. (2773)

Kupię lodówkę elektryczną. Włocławek, 20 Stycznia 22/5. (2766)

Bufile

stalowe do gaśnic śniegowych 2 i wielolitrazowe, zawory oraz węże gumowe z oplołem parciowym lub metalowym kupimy. Polski Przemysł Gaśniczy, Łódź, Więckowskiego 22. (2764)

Spawarkę

elektryczną od 35 Amper kupi nalychmiast Fr. Kujawski. Warsztaty Mechaniczne, Toruń, Grudziądzka 29/34. (2764)

WOLNE POSADY

Pomoc domowa potrzebna. Bydgoszcz, ul. 20 Stycznia 41/7. (6770)

RÓŻNE

Ogrody

owocowe zakłada Wróblewski, Duńska-Wola, Plac Krakowski 10, telefon 80. (2765)

Spółnika [czki]

z gotówką do intrajnego interesu. Zgłoszenia, Koszalin IKP „Złoty interes”. (2768)

DZIERŻAWY

15 hektarów pod Gdynią wydzierżawię, przyjmę współnika. Oferty propozycje IKP Gdynia „Hektary”. (2768)

Sygn. akt II. Kr. 9/49

SENTENCJA WYROKU

w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 23 sierpnia 1949 r. Sąd Okręgowy w Chojnicach w Wydziale Odwozawczym Karnym, na posiedzeniu jawnym w składzie następującym: Przewodniczący Wicepr. S. O. W. Kaliszewski, Protokółant kanc. H. Ka amiński - po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 1949 r. sprawy Agnieszki Siudowej, oskarżonej z art. 255 k. k. z powodu apelacji, złożonej przez osk. Agnieszkę Siudową i osk. pryw. Jana Rydygiera od wyroku Sądu Grodzkiego w Chojnicach z dnia 8 czerwca 1949 r. III. Kg 134/49 orzekł: Zaskarżony wyrok uchylić. Agnieszkę Siudową uznać winną tego, że dnia 9 kwietnia 1949 r. w Chojnicach pomówiła Jana Rydygiera o fałszywe postępowanie, które mogło poniżyć go w opinii publicznej, a mianowicie, że ukraść jej rzeczy i na zasadzie art. 255 § 1 k. k. skazać ją na 2 (dwa) tygodnie aresztu i grzywnę trzy tysiące złotych z zamianą w razie niemożności ściągnięcia na piętnaście dni aresztu.

Na zasadzie art. 61 k. k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności zawiesić skazanej warunkowo na okres lat dwóch. Pobrać od skazanej tysiąc złotych - W. Kaliszewski cje i obciążyć kosztami postępowania, oraz zasądzić od tejże Agnieszki Siudowej na rzecz oskarżyciela prywatnego Rydygiera poniesione przez ten postępowania. Na zasadzie art. 255 § 3 k. k. wyrok ogłosić na koszt skazanej w Ilustrowanym Kurierze Polskim. 2756

(-) W. Kaliszewski.

Wypisano z tym, że wyrok jest prawomocny. Chojnice, dnia 16 września 1949 r. Sekretarz Sądu Grodzkiego.

WÓZKI DZIECIĘCE

w najlepszym wykonaniu polec

Wytwórnia 2772 H. Balcerkiewicz i S-ka Bydgoszcz, ul. Unii Lubelskiej 7 obok Głównego Dworca



FURDYGA I SYN



„Nie chcą rybki dziś robaków, Nie smakuje im ta strawa Lecz wystyd im bez szczupaków Włóż więc na hak książki kawał!”



„Ujrysz wnet, co kiszka znaczy! Ojciec rzekł do syna swego Ale wtem ku kiszce skacze Wielki pies z drugiego brzegu!”



„Ciągnij ojczel! Wal go pałaj! „Precz stąd kundliu! ”mykaj prędko!” Lecz Furdyga sił nie stało Wpadł do wody. Razem z wędką.



Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane poszukuje 50 murarzy, 30 cieśli, 30 robotników

na roboty akordowe według ostatniej umowy zbiorowej. Dla zamieszkałych w mieszk.

Zgłoszenia Bydgoszcz, ul. Gen. Stalina 61a.

(-) A. Jaworski Dyrektor

2774

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Wałczu ogłasza w dniu 14 października 1949 r. przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. samochodu ciężarowego marki „Gaz”, 1,5 tonowy na chodzie,
2. 6 opon o rozmiarze 975X20 i 5 dętek o tych samych rozmiarach,
3. 3 przyczepy bez ogumienia.

Blizsze informacje można otrzymać w Zarządzie Miejskim w Wałczu codziennie w godzinach od 10-12, pokój nr 18 za wyjątkiem niedziel i świąt. 2759

Burmistrz (A. Łączyński).

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI, NIEDZIELA, 2 PAŹDZIERNIKA.

6.50 Początek audycji. 6.55 Program dnia. 7.00 Audycja dla wsi. 7.15 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Dziennik poranny. 8.25 Fragmenty z baletów Piotra Czajkowskiego 9.00 Koncert organowy w wyk. Wł. Oćwieji. 9.30 Muzyka ludowa. 10.00 Walka o pokój. 10.20 Audycja związana z Dniem Pokoju. 11.00 Opowieść o Chopinie. 11.15 Audycja świetlicowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Koncert orkiestry PR pod dyr. A. Rezlera z udziałem St. Janickiego, skrzypce. 12.50 Pieśń pokoju - audycja dla dzieci. 13.10 Najciekawsze audycje przy szłego tygodnia. 13.15 Niedziela na wsi. 14.00 Apel sportu polskiego. 14.30 Transmisja meczu piłkarskiego Polska - Bułgaria. 15.15 Montaż poetycki „Wytknięta droga”. 15.30 II część meczu. 16.15 Dziennik popołudniowy. 16.35 Nie zna granic wolny śpiew. 17.30 Powrót - słuchawisko wg Borysa Polewoja. 18.15 Melodie słowiańskie. 18.40 Czardziejski bęben - audycja rozrywkowa. 19.15 Koncert symfoniczny. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.40 Kantata o Stalinie i pieśni masowe. 22.00 Międzynarodowy Dzień Pokoju - montaż reportaży. 22.30 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Utwory taneczne komp. słowiańskich. 23.50 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. - Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoroczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. - Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. - Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIEKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP” WYDAWCA: SPOŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW” BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 - TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100-380 zł, za tekstem od 40-150 zł, nekrologi od 35-200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za tylinowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.